

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke

po rozpoznaniu 1 grudnia 2022 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z 7 czerwca 2022 r.

sygn. akt I C 801/21

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt 1. w ten tylko sposób, że zasądzoną kwotę podwyższa do kwoty 7.355,03 zł (siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć złotych i trzy grosze),

b) w pkt 3. w ten sposób, że koszty procesu rozdziela stosunkowo, obciążając nimi powoda w 25% i pozwanego w 75% i w związku z tym zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.283,50 zł,

c) w pkt 4. w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu od pozwanego 842 zł i od powoda z zasądzonych w pkt 1. roszczenia 280,50 zł,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. koszty procesu w instancji odwoławczej rozdziela stosunkowo, obciążając nimi powoda w 25% i pozwanego w 75% i w związku z tym zasądza od pozwanego na rzecz powoda 525 zł,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 275 zł tytułem części opłaty od apelacji.

Marcin Miczke

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem uzasadnienie wyroku, zgodnie z art.505¹³ § 2 k.p.c., zawierać będzie jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzupełnienia wymagają jednak fakty dotyczące kosztów poniesionych przez powoda na najem pojazdów zastępczych w okresie od 22.06.2019r. do 16.09.2019 r. Wyniosły one 2.425,03 zł, co wynika z przedłożonych przez powoda wydruków faktur. (61-86) Analiza kosztów najmu wynikających z faktur uwzględnia zarzuty pozwanego w tym zakresie złożone w I instancji, do których powód się nie ustosunkował. Zatem Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktur zaliczkowych, ale jedynie faktury rozliczające ostatecznie te zaliczki, nadto nie uwzględnił faktury za udostępnianie danych osobowych k.79, bo nie dotyczy najmu pojazdu, nadto zauważając, że na k.66 i 67 znajdują się wydruki tej samej faktury)

Powód oparł roszczenie na podstawie art.471 k.c., a ściśle na przepisach o nienależytym wykonaniu umowy o dzieło. Wskazał, że doznał szkody. Wskazał także co prawda na art.8 ustawy z 2002 roku o prawach konsumenta, ale w dacie wniesienia pozwu (20.03.2020 r.) ustawa ta od sześciu lat nie obowiązywała (derogacja na podstawie art.52 pkt 2 ustawy o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 827). Rzeczą sądu nie jest zastępowanie zawodowego pełnomocnika w formułowaniu roszczeń i określaniu podstawy faktycznej powództwa. Powód nie formułował roszczeń z rękojmi, nie przytaczał też faktów, z których wynikałaby odpowiedzialność pozwanego za wady dzieła (art.638 § 1 i art.560 k.c.). Rację ma więc Sąd Rejonowy, że powód nie formułował roszczeń o obniżenie ceny, nie żądał naprawy, nie odstąpił od umowy.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w niewielkiej części. Ocenił, że pozwany nienależycie wykonał dzieło – naprawę auta, bo powinien po pierwszej naprawie (wymiana chłodnicy i płynu chłodniczego) w sytuacji, gdy silnik auta nadal się zagrzewał, poddać go próbie szczelności głowicy, a nie zlecać szlifowanie głowicy. Sąd I instancji ocenił, że w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego pozostają koszty holowania, opinii rzeczoznawcy, wymiany oleju i filtra oleju.

Adekwatny (normalny) związek przyczynowy w rozumieniu art.361 § 1 k.c. zachodzi wtedy, gdy po pierwsze działanie bądź zaniechanie jest warunkiem koniecznym powstania szkody, co sprawdzamy po odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku braku badanego zdarzenia w łańcuchu przyczynowo-skutkowym wystąpiłaby szkoda. **Jest to tzw. test conditio sine qua non.** Gdyby pozwany zdiagnozował prawidłowo przyczynę uszkodzenia silnika i prawidłowo, zgodnie z regułami sztuki naprawił auto powoda we wskazanym wyżej czasie, powód nie byłby zmuszony do najmowania pojazdów zastępczych, bo dysponowałby swoim autem. Gdyby pozwany naprawił auto zgodnie z sztuką, szkoda by nie wystąpiła. Po drugie szkoda musi być tak zwanym normalnym następstwem działania bądź zaniechania szkodzącego. Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które **każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku.** W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem tego zdarzenia”. Chodzi o skutek, który zazwyczaj i w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją zdarzenia szkodzącego, czyli zdarzenie to ogólnie sprzyja jego wystąpieniu. Chodzi o skutki obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Aby stwierdzić, które następstwa mają charakter „normalny”, należy dokonać operacji **generalizacji**. Polega ona na „oderwaniu” badanej przyczyny od konkretnego stanu faktycznego i dokonaniu jej generalizacji, a następnie rozważeniu, czy taka „generalna” przyczyna każdorazowo **zwiększa prawdopodobieństwo** wystąpienia badanego skutku. Ocena, czy analizowana przyczyna każdorazowo zwiększa prawdopodobieństwo zdarzenia, odbywa się przy zastosowaniu łącznie kryteriów naukowych oraz doświadczenia życiowego. (tezy B.II i III do art.361 KC Komentarz Osajda/Borysiak Legalis)

W kwestii kosztów naprawy auta w warsztacie w C. to Sąd Rejonowy analizując istnienie adekwatnego związku przyczynowego uzasadniał, że powód domagał się zwrotu kosztów tej naprawy, a przecież i tak by je poniósł, bo w celu prawidłowej naprawy musiałby wymienić silnik, oprzyrządowanie i płyny (zgodnie ze specyfikacją naprawy w warsztacie w K.). Zdaniem Sądu Rejonowego powód mógłby co najwyżej domagać się zwrotu kosztu nienależycie wykonanej naprawy przez pozwanego, bo ten koszt pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Sąd Rejonowy nie ma racji. Gdyby bowiem pozwany wykonał drugą naprawę prawidłowo (wymienił silnik z

oprzyrządowaniem i płynami), nie powstałaby konieczność trzeciej naprawy. Pozwany był jednak zobowiązany nie tylko do wykonania konkretnych czynności naprawczych, ale do diagnozy zagrzewania się silnika i dostosowania do tego adekwatnych czynności naprawczych, które by to zagrzewanie usuwało, a pojazd mógł być normalnie użytkowany. Poza wszystkim powód domagał się naprawienia szkody. Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, który zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Szkodą powoda jest poniesienie kosztów naprawy ponad koszty konieczne i niezbędne do prawidłowej naprawy auta w następstwie prawidłowego zdiagnozowania przyczyn zagrzewania się silnika.

Koszt drugiej naprawy auta u pozwanego wyniósł 4.100,82 zł. Koszt naprawy auta w warsztacie w C. wyniósł 4.130 zł, a więc ledwie o 29,18 zł więcej. Skoro chodzi o zbadanie związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem umowy a szkodą, a powód domaga się min., zwrotu kosztów naprawy w warsztacie w C., to należy zbadać związek pomiędzy kosztem poniesionym na naprawę w C. a nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego, a nie związek między nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego a kosztem tej nienależytej naprawy. Ten drugi związek miałby znaczenie dla roszczeń z rękojmi, przede wszystkim obniżenia ceny. Gdyby pozwany wykonał drugą naprawę należycie (zdiagnozował pęknięcie głowicy i wymienił silnik, oprzyrządowanie i płyny), nie byłaby konieczna naprawa w warsztacie w C.. Nienależyte wykonanie drugiej naprawy przez pozwanego skutkowało koniecznością naprawy pojazdu w warsztacie w C.. (pozytywny **test conditio sine qua non**). Po drugie jest oczywiste, że nienależyte wykonanie naprawy auta w każdym przypadku zwiększa prawdopodobieństwo konieczności naprawy zgodnie z regułami sztuki, a więc konieczność dokonania prawidłowej naprawy. Wykonanie tej prawidłowej naprawy jest następstwem typowym, które powstaje nie tylko zazwyczaj, ale zawsze w tego typu przypadkach. Konieczność prawidłowej naprawy auta jest w zwykłym porządku rzeczy konsekwencją jego wcześniejszej nienależytej naprawy. Jest skutkiem obiektywnie normalnym, typowym i przeciętnie oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy. Nie sposób przecież użytkować auto, którego silnik się zagrzewa. Gdyby więc pozwany należycie wykonał drugą naprawę auta, nie powstałaby potrzeba jego kolejnej naprawy w warsztacie w C., powód nie wydałby kwoty 4.130 zł.

Można oczywiście argumentować, że druga naprawa u pozwanego kosztowałaby o 29,18 zł więcej, skoro naprawa w C. o tyle więcej kosztowała. Zatem powód z tytułu nienależytego wykonania umowy przez pozwanego musiał ostatecznie wydać kwotę przekraczającą koszt prawidłowej naprawy o 29,18 zł. Takie rozumowanie ze względu na znikomość owej różnicy (29,18 zł) byłoby jednak sztuczne, a mając na uwadze art.322 k.p.c. nieuzasadnione. Nienależyte wykonanie umowy skutkowało koniecznością poniesienia kosztów dodatkowej trzeciej naprawy, które by nie powstały, gdyby pozwany wykonał naprawę prawidłowo. Koszt trzeciej naprawy został wywołany nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda. Dlatego kwota ceny trzeciej naprawy stanowi szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego.

Apelujący nie podważa faktów ustalonych przez Sąd Rejonowy. Zatem bazując na ustalonych faktach trzeba stwierdzić, że skoro naprawa auta w warsztacie w C. trwała dwa miesiące i szesnaście dni i skoro została ona wykonana zgodnie ze sztuką (o czym przekonuje opinia biegłego C.), to można przyjąć na podstawie art.231 k.p.c., że także pozwany gdyby wykonał ją prawidłowo, powinien ją wykonać w czasie nie dłuższym. Pozwany po pierwszej naprawie (wymianie chłodnicy i płynu) i stwierdzeniu, że silnik auta nadal się zagrzewa (co powinien sprawdzić nie tylko na jałowym biegu), powinien poddać silnik próbie szczelności głowicy, która wykazałaby pęknięcie głowicy. To powinno skłonić pozwanego do naprawy auta w kształcie wykonanym ostatecznie w C.. Powinien zatem wymienić silnik, wykonać czynności wskazane w uzasadnieniu Sądu Rejonowego oraz zastosować wskazane tam drobne części samochodowe i płyny. Gdyby zatem pozwany należycie wykonał umowę, auto zostałoby naprawione prawidłowo (tak, jak to zrobił warsztat w C.) najdalej do 21.06.2019 r. Skoro, jak ustalił Sąd Rejonowy, naprawa auta przez pozwanego trwała dwa miesiące, a auto zostało odebrane po drugiej naprawie (związanej ze szlifowaniem głowicy) 5.06.2019r., to oznacza, że druga naprawa w warsztacie pozwanego trwała od ok. 5.04.2019 r. Gdyby pozwany wykonał naprawę prawidłowo (przeprowadził bądź zlecił próbę szczelności, co doprowadziłoby do ustalenia, że głowica jest pęknięta i podjęcia decyzji o wymianie silnika i dalszych części i płynów), to naprawa trwająca dwa miesiące i szesnaście dni (jak ta w C.) zakończyłaby się najdalej 21.06.2019 r. Zatem od 22.06.2019 r. powód dysponowałby własnym autem i nie musiałby

najmować auta zastępczego. Można oczywiście kwestionować czas, jaki jest konieczny i wystarczający do prawidłowej naprawy auta. Jednakże mając na uwadze, że okres drugiej naprawy przeprowadzonej przez pozwanego trwał dwa miesiące, to okres naprawy w warsztacie w C. (dwa miesiące i szesnaście dni) poprzedzony przecież koniecznością prawidłowej diagnozy zagrzewania się silnika jest w okolicznościach sprawy, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, uzasadniony.

Między nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego a koniecznością skorzystania przez powoda z auta zastępczego istnieje adekwatny (normalny) związek przyczynowy. Najem pojazdu zastępczego uzasadniony nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego i pozostający z tym nienależytym wykonaniem w adekwatnym związku przyczynowym jest uzasadniony od 22.06.2019 r. do 16.09.2019 r., a więc przez 87 dni. Potrzeba skorzystania przez powoda z pojazdu zastępczego została wyjaśniona w pozwie, nie była kwestionowana przez pozwanego, nadto wyjaśniona w zeznaniach powoda i ustalona przez Sąd Rejonowy. Okres uzasadnionego najmu pojazdów zastępczych (od 22.06.2022 r. do 16.09.2022r.) jest o dziewięć dni dłuższy, niż czas naprawy, ale i ten okres najmu obciąża pozwanego w związku z nienależytą naprawą. W czerwcu 2019 roku powód bowiem domagał się od pozwanego prawidłowej naprawy auta, pozwany zlecił próbę szczelności, pozwany mimo żądania powoda prawidłowej naprawy auta, odmówił temu żądaniu. Decyzja pozwanego była nieprawidłowa, bowiem wcześniej naprawił auto nienależycie, niezgodnie z regułami sztuki, auto nie nadawało się do jazdy. To zatem, co działo się w czerwcu 2019 roku, także obciąża pozwanego.

Nie zachodzi natomiast związek przyczynowy między poniesieniem przez powoda kosztów noclegu wakacyjnego (pierwsze dwa dni pobytu zamówionego od 14.07.2019 r.) a nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego. Powód dysponował autem zastępczym, konieczność jego najęcia powstała znacznie wcześniej, bo jego auto nie było sprawne już po drugiej naprawie u pozwanego.

Powodowi należy się zwrot kosztów trzeciej naprawy, z tym, że pomniejszonych o koszt oleju i filtra, które zawarte są w zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwocie 990 zł. Powodowi należy się więc 3.940 zł z tytułu szkody za naprawę auta oraz za najem auta za 87 dni kwota 2.425,03 zł, łącznie 6.365,03 zł. Wraz z zasądzoną przez Sąd I instancji kwotą 990 zł daje razem 7.355,03 zł. Wyrok podlegał więc zmianie przez podwyższenie zasądzonej kwoty na podstawie art.386 § 1 k.p.c.

Konsekwentnie zmianie podlegało rozstrzygnięcie o kosztach procesu w pkt 3. i 4. Zaskarżonego wyroku, adekwatnie do proporcji wygranej do przegranej (powód wygrał w 75%, pozwany w 25%) na podstawie art.100 k.p.c. Powód poniósł w I instancji 2.317 zł, pozwany 1.817 zł. Powód winien zwrócić pozwanemu 25% kwoty 1.817 zł, a więc kwotę 454,25 zł, a pozwany powodowi 75% kwoty 2.317 zł, a więc kwotę 1.737,75 zł. Po kompensacie pozwany zwraca powodowi 1.283,5 zł. Koszty opinii biegłego wyniosły 1.122,50 zł, zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa. Sąd Okręgowy zasądził je od stron w zmienionych proporcjach, od powoda z zasądzonego roszczenia, na podstawie odpowiednio art.113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w II instancji wynika z zastosowania art.100 w zw. z art.391 k.p.c. Powód żądał w apelacji dodatkowo (ponad kwotę 990 zł) kwoty 8.431,18 zł. Uzyskał kwotę 6.365,03 zł. Powód wygrał w 75%, pozwany w 25%. Powód poniósł 100 zł opłaty od apelacji (od reszty został zwolniony) i 900 zł wynagrodzenia radcy prawnego, pozwany poniósł 900 zł wynagrodzenia radcy prawnego. Zatem po kompensacji od pozwanego na rzecz powoda należało zasądzić 525 zł. Opłata od pozwu wynosi 500 zł, pozwany powinien ponieść ją w 75%, czyli w kwocie 375 zł, 100 zł zostało zasądzony już od niego z tego tytułu na rzecz powoda, zatem dopełnienie do 75% to 275 zł i tyle podlega ściąganiu na rzecz Skarbu Państwa.

Marcin Miczke